

Motyle

Katarzyna Lemańska

W Polsce osoby niesłyszące i słabosłyszące posługują się polskim językiem migowym, w skrócie PJM, czyli wizualno-przestrzennym językiem komunikacji z gramatyką odmienną od języka polskiego. Szacuje się, że istnieje od pięćdziesięciu do dwustu tysięcy rodzimych użytkowników PJM.



rys. Kinga Czaplarska

W zakończeniu spektaklu *Nie mów nikomu v. 2* w reżyserii Adama Ziajskiego jedna z Głuchych aktorek, pokazując skrzydła skrzyżowanymi dłońmi, miga: „Nazywają nas motylami w ISL [International Sign Language], ale my częściej czujemy się jak ćmy”. Motyl jest międzynarodowym symbolem Głuchych. To piękna metafora – wielobarwne skrzydła motyla uświadamiają bogactwo języka i kultury Głuchych, którzy nie uważają głuchoty za niepełnosprawność. (Stąd słowo „Głusi” zapisują wielką literą, kiedy dotyczy określenia mniejszości językowej, kulturowej i etnicznej). Z kolei lekkość i miękkość migania symbolizuje trzepot skrzydeł owada. Motyl sam także jest głuchy.

W Polsce osoby niesłyszące i słabosłyszące posługują się polskim językiem migowym, w skrócie PJM, czyli wizualno-przestrzennym językiem komunikacji z gramatyką odmienną od języka polskiego. Szacuje się, że istnieje od pięćdziesięciu do dwustu tysięcy rodzimych użytkowników PJM. Dzięki staraniom społeczności Głuchych miarodajne liczby dotyczące osób posługujących się migowym jako językiem kontaktów domowych poznamy dopiero po publikacji wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021. Oficjalnie uznany za język naturalny został dopiero po dwustu latach od powstania – zgodnie z *Ustawą o języku migowym i innych środkach komunikowania się* z 2011 roku. Do dzisiaj jednak w szkołach dla osób niesłyszących i słabosłyszących stosowany jest SJM – system językowo-migowy. „Migany polski” to nie język naturalny, ale subkod oparty na gramatyce języka polskiego, stanowiący przekaz mowy (polskiego języka fonicznego) za pomocą znaków. Jego reliktem w PJM został zwrot „do widzenia” złożony ze znaku PJM „widzieć” i znaku SJM „do”.

Polskie prawo oświatowe nie określa, czy niesłyszące i słabosłyszące dzieci i młodzież mają się uczyć w PJM czy SJM, zarazem przepisy wymagają od nauczycieli znajomości migowego jedynie na poziomie podstawowym, czyli niekomunikatywnym w relacjach z uczniami. Według raportu NIK z grudnia 2022 roku: „Głuchym uczniom nie zapewniono edukacji dwujęzycznej, tj. możliwości nauki w języku polskim i języku migowym”. Podstawa programowa zakłada znajomość języka polskiego, a dla Głuchych jest to język obcy, który poznają dopiero w systemie szkolnym i nie każdy opanowuje go na wysokim poziomie. Nie każdy Głuchy, nawet ten o wysokim kapitale kulturowym i znający polski pisany, posiada zdolność czytania z ruchu warg. Wnioski NIK czy raportu Biura RPO *Osoby Głuche w Polsce 2020. Wyzwania i Rekomendacje* są wstrząsające, ale Głusi są dyskryminowani nie tylko w zakresie edukacji. Ich sytuację miała poprawić *Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami*. To jednak nadal niewiele. Przykładowo aplikacja Alarm 112, która umożliwiła wezwanie pogotowia poprzez SMS, dostępna jest dopiero od stycznia 2020 roku, stanowi więc bezpośredni skutek ustawy. Jednocześnie w 2023 roku nie wszystkie przychodnie uznają SMS jako sposób rejestracji. Głusi starają się o równy dostęp do rynku pracy i likwidację barier w komunikowaniu się ze wszystkimi instytucjami publicznymi, włączając szpitale, sądy i urzędy. W praktyce głównym problemem okazuje się niedostateczna liczba tłumaczy języka migowego.

W *Nie mów nikomu v. 2* ćmy są metaforą form dyskryminacji Głuchych. Wersja spektaklu z 2022 roku inspirowana jest nie tylko osobistym doświadczeniem Głuchych twórców, ale także reportażem *Głusza* Anny Goc. W książce autorka przytacza rozmowę ze Stanisławem Pozowskim, prezesem zarządu Stowarzyszenia Polskiego Instytutu Praw Głuchych: „Jedynie, czego nam brakuje, to uznanie naszego języka i zapewnienie tłumaczy. Prezydent Andrzej Duda obiecał nam, że wprowadzi do konstytucji zapis, że PJM jest językiem urzędowym w Polsce” (s. 209). 12 kwietnia tego roku SPIPG wystąpił z postulatem do parlamentarzystów o dodanie w konstytucji artykułu o treści: „Rzeczpospolita Polska chroni polski język migowy jako część kultury polskiej”.

Społeczność Głuchych nieustannie walczy o większą ochronę prawną PJM, czemu daje wyraz także w swojej sztuce, jak na przykład niesłyszący artysta wizualny Daniel Kotowski w performansie *W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski* z 2019 roku. Artysta odsłania opresyjne mechanizmy dostosowywania się do normatywnej większości i, jak sam określa, „postrzeganie w ramach tej większości tożsamości osoby Głuchej jako niepełnej”. Performans z powodu swojej, niestety niesłabnącej, aktualności prezentowany był ostatnio 3 maja 2023 roku w Centrum Sztuki Włączającej. Kotowski skupia się w swoich projektach na przejawach audyzmu stawiającego kulturę słyszących ponad innymi, przekładającego się na dyskryminację i stereotypizację osób Głuchych, postrzeganie ich jako osoby z niepełnosprawnością, a nie mniejszość kulturową, oraz zawłaszczanie ich dorobku kulturowego. Artysta jest też pierwszym Głuchym reżyserem pracującym w instytucjonalnym teatrze – w 2022 roku w Komunie Warszawa przygotował z Głuchymi aktorami Adamem Stoyanovem i Martą Abramczyk spektakl *Rytuał miłosny*.

Przez rok, od czerwca 2022, w Muzeum Śląskim w Katowicach można było zobaczyć prekursorską dla Polski wystawę *Głusza*, opracowaną przez niesłyszących i słyszących kuratorów. Jednym z celów ekspozycji było zwiększenie widoczności Głuchych w sztuce, swoje prace zaprezentował m.in. Kotowski. Wystawa w części dotyczącej dorobku artystycznego Głuchych, m.in. Deaf Artu, skupiała się przede wszystkim na sztukach wizualnych. Chociaż teatr nie miał tam swojej reprezentacji, w jednej z prac wideo wystąpił wspomniany Adam Stoyanov, znany ze swojego artystycznego migania. Jest on także twórcą poezji miganej, którą definiuje jako wyrażanie „pewnej treści w języku migowym w bardzo wzbogacony, przyjemny sposób [...]”. Inaczej formujesz treść, by wpłynęła na odbiorcę, wykorzystując do tego nie tylko dłonie, ale całe ciało. Poezja migana jest bardzo wizualna, ale też bardzo ulotna, bo nie da się jej zapisać” („Dwutygodnik” nr 12/2021). Jeszcze inną formę ekspresji stanowi Visual Vernacular – to sztuka łącząca język migowy z przestrzenią migania, mimiką twarzy, pantomimę, gestykulację, storytelling, poezję kształtu dłoni i ich położenia względem ciała, a także ruch ciała. Ten performatywno-przestrzenny charakter języka migowego jest w ostatnich latach widocznie eksplorowany w teatrze. Słyszący twórcy włączają znaki migowe do spektakli jako elementy choreografii czy pantomimy, a słyszący aktorzy wcielają się w głuche postacie. Taka reprezentacja Głuchych i ich języka to kolejny przejaw audyzmu, dlatego zajmując się zjawiskiem „teatru Głuchych”, badam jedynie spektakle w polskim języku migowym z tłumaczeniem na polski foniczny lub dwujęzyczne.

Ustawa o zapewnieniu dostępności przyczyniła się do popularyzacji spektakli dla osób ze specjalnymi potrzebami. Dla Głuchych przygotowane jest tłumaczenie na PJM, ponieważ same napisy – z uwagi na różny stopień znajomości języka polskiego przez niesłyszących – często okazują się niewystarczające. Mogą jedynie stanowić uzupełnienie tłumaczenia na żywo. Przy czym napisy dostępne zawierają zwroty grzecznościowe, opisują nieartykułowane dźwięki, charakteryzują ścieżkę dźwiękową, a kwestie różnych postaci zapisane są w nich innymi kolorami. Do pełnego odebrania spektaklu zrealizowanego w polskim języku fonicznym, z uwzględnieniem niewerbalnych wypowiedzi aktorów, piosenek, informacji o audiosferze i treści w warstwie wizualno-graficznej, Głusi potrzebują pracy tłumaczek i tłumaczy języka migowego.

Dwujęzyczne spektakle w polskim języku fonicznym i migowym, których liczba rośnie od 2016 roku, czy książka *Głusza* Anny Goc zostały przygotowane przez osoby słyszące w konsultacji z osobami Głuchymi lub z ich udziałem. To najbardziej powszechny sposób popularyzacji wiedzy o kulturze Głuchych. Mam nadzieję, że ta perspektywa będzie się zmieniała – i w kulturowym obiegu zaistnieją nie tylko prace Głuchych promowane przez słyszących dla słyszących, lecz również wytwory samych Głuchych dotyczące nie ich głuchoty, ale społecznej, politycznej i artystycznej rzeczywistości. Aby to było możliwe, Głusi muszą mieć perspektywę kształcenia się w szkołach artystycznych. Wtedy jedyną reprezentacją, jakiej będą potrzebować, będą tłumaczki i tłumacze języka migowego. Dlatego temat tłumaczenia w teatrze, także artystycznego, jest tak istotny.